

Studniówkowy toast "picollo"

Autor: Administrator
27.01.2008.
Zmieniony 27.01.2008.

Zwyczajowo na studniówce wznosi się toast za pomyslność przyszłych maturzystów. I tym razem też się tak stało, pomimo wyraźnego zakazu spożywania alkoholu wydanego (nie alkoholu, tylko zakazu) przez władze oświatowe. W lampkach widocznych na zdjęciach znajduje się płyn smakiem wprawdzie nieco przypominający szampana, lecz w rzeczywistości był to bezalkoholowa "lurka", zwana sympatycznie "picollo".

Wszyscy proszeni są o zejście na parkiet w celu wzniesienia toastu

Za chwilę wzniesiemy toast za majowych maturzystów

Wyczerpania - wraz z przeprosinami, że to nie najwyśzej jakości szampan, lecz marna jego bezalkoholowa podróbka "picollo" - składa pan Dyrektor

...a wszyscy są w napięciu

...tylko pani profesor Daniela Dylus nie może uczestniczyć w toastach, gdyż nie wierzy w żadne tam "picollo"

Następnie odśpiewano "Sto lat" dla przyszłych maturzystów

Zamiast "sto lat, sto lat" powinno się wspaniale śpiewać "sto dni"

W tej piosence słów nikt nie pomyli, tak jak to się zdarzało z hymnem, np. w wykonaniu naszych najlepszych państwowych osobistości z epoki IV RP

Wzniosła chwila wzniesienia toastu nastąpi już za sekundę

Toastu nie można było sfotografować, gdyż ...nie można go było nie wnieść.

Następnie miało miejsce sesja fotograficzna. Lecz o tym w następnym artykule.

Tekst i foto: LJ
{moscomment}